

Ostrzegają przed przesiedleniem Palestyńczyków na pustynię Anbar

5 listopada 2023

Podczas gdy pomysł relokacji Palestyńczyków do irackiego regionu Anbar może wydawać się nieprawdopodobny, wspierane przez Zachód konflikty już spowodowały przesiedlenie milionów ludzi w tym regionie – wiele z nich wydaje się być demograficznie zaprojektowanych.

Osiedlanie Palestyńczyków na pustyni Anbar w zachodnim Iraku stało się tematem ponownej dyskusji wśród Irakijczyków, dzięki wspieranej przez USA “umowie stulecia”. Już w lutym 2020 r. iracki poseł al-Baldawi, przedstawiciel koalicji al-Fatah w irackim parlamencie, twierdził: „Stany Zjednoczone spiskują, by nie dopuścić Hashd al-Shaabi (Popular Mobilization Units, PMU) do zachodnich prowincji Iraku, zwłaszcza prowincji al-Anbar, w celu zapewnienia odpowiedniego gruntu dla schronienia Palestyńczyków wewnątrz Iraku”. Teraz jednak ponowne zainteresowanie tym tematem zbiega się z niedawną, niepublikowaną wizytą brytyjskiego ambasadora w Iraku w gubernatorstwie Anbar.

Od czasu ujawnienia planu pokojowego ery Trumpa w 2019 r. pojawiły się doniesienia sugerujące, że dalsza obecność USA w zachodnim Iraku ma szersze zamiary niż jedynie ustanowienie baz wojskowych. Spekuluje się, że celem jest stworzenie „alternatywnej ojczyzny” dla palestyńskich uchodźców na pustyni Anbar. Pogląd ten mógłby pozostać ograniczony do sfery teorii spiskowych, gdyby nie sugestie izraelskich przywódców po operacji oporu przeciw powodzi Al-Aksa z 7 października i ich bezprecedensowej ludobójczej agresji na Strefę Gazy.

Izraelskie media ujawniły dokument wydany przez izraelskie

Ministerstwo Wywiadu, proponujący wysiedlenie 2,4 milionów Palestyńczyków ze Strefy Gazy na Półwysep Synaj w Egipcie i innych regionach, co zostało zdecydowanie odrzucone zarówno przez Kair, jak i Amman. Wyciekły plan ponownie wzbudził poważne zainteresowanie Iraku potencjalnym projektem przesiedlenia Palestyńczyków do Anbaru. Obawy o kolejną Nakbę znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach irackich przywódców politycznych i religijnych, w tym czołowych postaci, takich jak Muqtada al-Sadr i Qais al-Khazali, a także przedstawicieli irackiego parlamentu – zwłaszcza tych pochodzących z gubernatorstwa Anbar.

Przywódcą National Resolution Alliance – Jamal al-Karbouli, potępił „podejrzane projekty, które próbują wysiedlić Palestyńczyków z Palestyny” i ostrzegł „każdego, kto odważy się posunąć za daleko z ludnością Anbaru i oddać jej ziemię, aby zadowolić swoich panów”.

Wypowiedzi Karbouliego skłoniły przewodniczącego parlamentu Muhammada al-Halbousiego, przedstawiciela Anbaru w radzie, do zdecydowanego odrzucenia wszelkich prób wdrożenia w Iraku umowy stulecia. Ale obserwatorzy, tacy jak analityk polityczny Mohsen al-Amiri, uważają, że twierdzenia Karbouliego zmusiły Halbousiego do wydania zaprzeczenia: „Wygląda na to, że przedstawiciel Anbaru w parlamencie Al-Halbousi, który ma bliskie relacje z zagranicą, zwłaszcza ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA przewodziły arabskiemu procesowi normalizacji z Izraelem), próbował zdystansować się od owych oskarżeń”.

Dyskusja wokół izraelskiego planu wysiedlenia ludności Strefy Gazy zbiegła się w czasie z niezapowiedzianą wizytą brytyjskiego ambasadora w Iraku – Stephena Charlesa Hitchena w gubernatorstwie Anbar. Hitchen kierował zespołem politycznym ds. Iranu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych na początku powstań arabskich i szybko awansował, by kierować działaniami na rzecz bezpieczeństwa narodowego w całym regionie. Warto zauważyć, że spotkania Hitchena były

ograniczone do dwóch urzędników partii Taqadum, z którymi spotkał się osobno, a mianowicie gubernatora Anbar Ali Farhana al-Dulaimi i burmistrza Ramadi Omara Dabbousa. Osoby te sprawują znaczącą władzę nad jednostkami administracyjnymi i ziemiami w gubernatorstwie Anbar.

Źródło w lokalnej administracji poinformowało witrynę „The Cradle”, że brytyjski ambasador omówił budowę tanich kompleksów mieszkaniowych, które mają być finansowane przez Wielką Brytanię na pustynnych obszarach na zachód od gubernatorstwa. Wspomniał również o projektach odsalania wody, choć dokładny charakter i cel tych inicjatyw pozostają nieujawnione. Źródło powiedziało stronie „The Cradle”, że istniały ścisłe instrukcje, aby zachować wizytę brytyjskiego ambasadora w tajemnicy i nie publikować żadnych wiadomości na ten temat na stronie internetowej gubernatorstwa. Dziennikarz z Anbaru wyjaśnia, że wizyty ambasadorów USA i Wielkiej Brytanii w gubernatorstwie są często blokowane przez media, mówiąc, że „dowiadujemy się o tych wizytach dopiero kilka dni lub tygodni później przez przypadek”.

Pomimo prób potwierdzenia tych informacji przez lokalnych urzędników administracji, niektórzy odmówili komentarza, a inni twierdzili, że nie mieli wiedzy o wizycie. Uzyskano jednak zdjęcie przedstawiające brytyjskiego ambasadora spotykającego się z burmistrzem Ramadi w budynku miejskim.

Irackie źródło polityczne powiedziało „The Cradle” o rosnącej częstotliwości amerykańskich i brytyjskich wizyt, zarówno publicznych, jak i tajnych, w gubernatorstwie, obawiając się, że Anbar może być manipulowany, aby służyć agendom Waszyngtonu. Jednak analityk polityczny dr Muhammad al-Anbari wyraża zdziwienie wizytą przedstawiciela wielkiego mocarstwa u lokalnego burmistrza, którego obowiązki zazwyczaj ograniczają się do zarządzania miastem i zdrowiem publicznym. Powiedział portalowi: „Te podejrzane wizyty miały miejsce dopiero po tym, jak jedna partia przejęła kontrolę nad gubernatorstwem Anbar i jego departamentami rządowymi”.

W grudniu 2022 r. marszałek Halbousi zasugerował możliwość opuszczenia procesu politycznego przez bloki sunnickie i zasugerował utworzenie niezależnego regionu w Anbar. Halbousi ma znaczące wpływy polityczne w gubernatorstwie, które jest nie tylko największym pod względem geograficznym obszarem Iraku, ale także obejmuje pustynny region rozciągający się od granicy syryjskiej przez granicę jordańską do granicy saudyjskiej, reprezentując zachodnią część kraju.

Polityczne źródło w gubernatorstwie, które poprosiło o zachowanie anonimowości, potwierdziło, że Halbousi prowadzi szeroko zakrojone spotkania z arabskimi szejkami plemiennymi w gubernatorstwie w celu utworzenia tak zwanego autonomicznego Anbaru.

Niektóre irackie źródła polityczne postrzegają te działania jako wsparcie dla waszyngtońskiego projektu Deal of the Century, mającego na celu przesiedlenie Palestyńczyków – przy czym Zjednoczone Emiraty Arabskie i Wielka Brytania zostały uznane za głównych zwolenników. Odnotowały one liczne spotkania Halbousiego z przedstawicielami Emiratów w Abu Zabi i Bagdadzie w ostatnich miesiącach.

Umowa stulecia Trumpa zerwała również z dekadami polityki USA, uznając Jerozolimę za niepodzielną stolicę Izraela, co z pewnością zdenerwuje Arabów i muzułmanów na całym świecie. Plan ten obejmuje wysiedlenie Palestyńczyków, zwłaszcza tych ze Strefy Gazy, i utworzenie dla nich małego państwa na pustyni w kraju arabskim, o czym donosiły różne artykuły prasowe, w tym jeden ze strony internetowej Ultra Iraq z maja 2019 r., zatytułowany „Anbar jest częścią umowy stulecia”.

Sekretarz generalny ruchu Asaib Ahl al-Haq Qais al-Khazali ostrzegł w oświadczeniu, że „Izrael dąży do okupacji Iraku, aby zrealizować biblijne proroctwo (od Eufratu do Nilu jest wasz kraj, Dzieci Izraela)”, wzywając swoich zwolenników do przygotowania się na „wielką nadchodzącą bitwę, jeśli kraj i jego świętości zostaną narażone na jakiekolwiek nowe

niebezpieczeństwo”.

W rozmowie z „The Cradle” mieszkający w Londynie iracki badacz Adnan Abu Zaid powiedział, że istnieje wspierany przez USA i Europę plan wysiedlenia mieszkańców Gazy i przesiedlenia ich do Iraku. Uważa on jednak, że „nikt nie będzie w stanie wdrożyć tego planu, przynajmniej na obecnym etapie”.

Chociaż plan przeniesienia Palestyńczyków do Anbaru może nie być możliwy do natychmiastowego zrealizowania, pozostaje on częścią szerszych wysiłków Stanów Zjednoczonych zmierzających do przekształcenia regionu Azji Zachodniej, potencjalnie prowadząc do utworzenia małych sekciarskich mini-państw, którym może brakować politycznej lub gospodarczej niezależności od wpływów USA i ich sojusznika, Izraela.

Dla tych, którzy sceptycznie podchodzą do planu przesiedlenia ponad dwóch milionów ludzi z jednego kraju do drugiego, warto wziąć pod uwagę trwające trendy przesiedleń w szerszym regionie Azji Zachodniej – w dużej mierze spowodowane wojnami zachodnimi – w wyniku których miliony ludzi zostało przesiedlonych z Afganistanu, Iraku, Syrii, Libii i Jemenu od czasu okupacji Afganistanu przez USA.

Źródło zagraniczne: TheCradle.co

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com